Ewangelia Marka

Rozdział 1

1. Początek Ewangelii Jezusa Chrystusa, Syna Bożego. **2**. Jak jest napisane u proroka Izajasza: Oto Ja posyłam wysłańca mego przed Tobą; on przygotuje drogę Twoją. **3**. Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, prostujcie dla Niego ścieżki, **4**. wystąpił Jan Chrzciciel na pustyni i głosił chrzest nawrócenia na odpuszczenie grzechów. **5**. Ciągnęła do niego cała judzka kraina oraz wszyscy mieszkańcy Jerozolimy i przyjmowali od niego chrzest w rzece Jordan, wyznając swoje grzechy. **6**. Jan nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder, a żywił się szarańczą i miodem leśnym. **7**. I tak głosił: Idzie za mną mocniejszy ode mnie, a ja nie jestem godzien, aby schyliwszy się, rozwiązać rzemyk u Jego sandałów. **8**. Ja chrzciłem was wodą, On zaś chrzcić was będzie Duchem Świętym. **9**. W owym czasie przyszedł Jezus z Nazaretu w Galilei i przyjął od Jana chrzest w Jordanie. **10**. W chwili gdy wychodził z wody, ujrzał rozwierające się niebo i Ducha jak gołębicę zstępującego na Niego. **11**. A z nieba odezwał się głos: Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie. **12**. Zaraz też Duch wyprowadził Go na pustynię. **13**. A przebywał na pustyni czterdzieści dni, kuszony przez szatana, i był ze zwierzętami, aniołowie zaś Mu służyli. **14**. Gdy Jan został uwięziony, Jezus przyszedł do Galilei i głosił Ewangelię Bożą. Mówił: **15**. Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię! **16**. Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał Szymona i brata Szymonowego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. **17**. I rzekł do nich Jezus: Pójdźcie za Mną, a sprawię, że się staniecie rybakami ludzi. **18**. A natychmiast, porzuciwszy sieci, poszli za Nim. **19**. Idąc nieco dalej, ujrzał Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego, Jana, którzy też byli w łodzi i naprawiali sieci. **20**. Zaraz ich powołał, a oni zostawiwszy ojca swego, Zebedeusza, razem z najemnikami w łodzi, poszli za Nim. **21**. Przybyli do Kafarnaum i zaraz w szabat wszedł do synagogi, i nauczał. **22**. Zdumiewali się Jego nauką: uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie jak uczeni w Piśmie. **23**. Był właśnie w ich synagodze człowiek opętany przez ducha nieczystego. Zaczął on wołać: **24**. Czego chcesz od nas, Jezusie Nazarejczyku? Przyszedłeś nas zgubić. Wiem, kto jesteś: Święty Boga. **25**. Lecz Jezus rozkazał mu surowo: Milcz i wyjdź z niego! **26**. Wtedy duch nieczysty zaczął nim miotać i z głośnym krzykiem wyszedł z niego. **27**. A wszyscy się zdumieli, tak że jeden drugiego pytał: Co to jest? Nowa jakaś nauka z mocą. Nawet duchom nieczystym rozkazuje i są Mu posłuszne. **28**. I wnet rozeszła się wieść o Nim wszędzie po całej okolicznej krainie galilejskiej. **29**. Zaraz po wyjściu z synagogi przyszedł z Jakubem i Janem do domu Szymona i Andrzeja. **30**. Teściowa zaś Szymona leżała w gorączce. Zaraz powiedzieli Mu o niej. **31**. On podszedł i podniósł ją, ująwszy za rękę, a opuściła ją gorączka. I usługiwała im. **32**. Z nastaniem wieczora, gdy słońce zaszło, przynosili do Niego wszystkich chorych i opętanych; **33**. i całe miasto zebrało się u drzwi. **34**. Uzdrowił wielu dotkniętych rozmaitymi chorobami i wiele złych duchów wyrzucił, lecz nie pozwalał złym duchom mówić, ponieważ Go znały.

35. Nad ranem, kiedy jeszcze było ciemno, wstał, wyszedł i udał się na miejsce pustynne, i tam się modlił. **36**. Pośpieszył za Nim Szymon z towarzyszami, **37**. a gdy Go znaleźli, powiedzieli Mu: Wszyscy Cię szukają. **38**. Lecz On rzekł do nich: Pójdźmy gdzie indziej, do sąsiednich miejscowości, abym i tam mógł nauczać, bo po to wyszedłem. **39**. I chodził po całej Galilei, nauczając w ich synagogach i wyrzucając złe duchy. **40**. Wtedy przyszedł do Niego trędowaty i upadłszy na kolana, prosił Go: Jeśli zechcesz, możesz mnie oczyścić. **41**. A Jezus, zdjęty litością, wyciągnął rękę, dotknął go i rzekł do niego: Chcę, bądź oczyszczony! **42**. Zaraz trąd go opuścił, i został oczyszczony. **43**. Jezus surowo mu przykazał i zaraz go odprawił, **44**. mówiąc mu: Bacz, abyś nikomu nic nie mówił, ale idź, pokaż się kapłanowi i złóż za swe oczyszczenie ofiarę, którą przepisał Mojżesz, na świadectwo dla nich. **45**. Lecz on po wyjściu zaczął wiele opowiadać i rozgłaszać to, co zaszło, tak że Jezus nie mógł już jawnie wejść do miasta, lecz przebywał w miejscach pustynnych. A ludzie zewsząd schodzili się do Niego.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.